

# Trzymając harfy Boże

## Zanim zabrzmi Pieśń Baranka

*„I widziałem jakby morze szkliste, zmieszane z ogniem, i tych, którzy odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągiem, i nad liczbą imienia jego; ci stali nad morzem szklistym, trzymając harfy Boże. I śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Baranka, mówiąc: Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów; Któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo ty jedynie jesteś święty, toteż wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon, ponieważ objawiły się sprawiedliwe rządy twoje” – Obj. 15:2-4.*

Często zadawane jest pytanie: Kto i kiedy śpiewa tę pieśń? Według najczęściej słyszonej odpowiedzi tę pieśń śpiewają w czasie ucisku członkowie drugiego, czyli Wielkiego Grona, którzy wyszli z wielkiego ucisku. Uważamy tę odpowiedź za niewłaściwą i mamy życzenie wyrazić inny pogląd na powyższe pytanie.

Po pierwsze, tej pieśni nie mogą śpiewać członkowie „drugiego grona”, ponieważ ci, którzy śpiewają pieśń, odnieśli zwycięstwo nad zwierzęciem i nad jego posągiem. (Odnosnie znaczenia tych symboli przeczytaj najpierw artykuł z Watch Tower, numer ze stycznia 1880 roku.) Problem dotyczący ogromnej ilości chrześcijan polega na tym, że oni są zniewoleni przez to zwierzę i jego posąg.

Członkowie „drugiego grona” nigdy nie zwyciężą tych wrogów i właściwie nigdy też nie rozpoznają ich prawdziwego charakteru, dopóki oni nie zostaną zniszczeni podczas sądu „w dniu gniewu”, kiedy „zwierzę i fałszywy prorok będą wrzuceni do jeziora ognistego”. Członkowie „drugiego grona” nadal oddają im cześć, ale nie wcześniej, niż skończy się ich panowanie, rozpoznają, że ich upadek nastąpił z dozwolenia Bożego, powiedzą: „Prawdziwe i sprawiedliwe są sądy jego; osądził bowiem wielką wszetecznicę” (Obj. 19:2). Oni więc nie są zwycięzcami, ale są nimi ci, którzy teraz trzymają się z dala, kiedy zwierzę i posąg rządzą i zniewalają wszystkich wyznawców imienia Chrystusowego, narzucając im nauki będące wymysłem ludzkim i przez nie panując nad Bożym dziedzictwem.

Po drugie, powyższy obraz występuje przed wylaniem z czasz Bożego gniewu, niesionego przez aniołów w siedmiu złotych czaszach (werset 7).

Uważam, że gdy przystąpicie do analizowania pieśni, rozpoznacie ją jako tę prawdziwą pieśń o restytucji, którą my śpiewamy. Wtedy też zobaczycie, że nikt z tych, którzy hołdują powszechnie przyjętym wierzeniom, nie potrafi śpiewać tej pieśni, będąc związanym i obozwardnionym ich doktrynami, aż ich nie pokona i nie zwycięży.

„I widziałem jakby morze szkliste.” Morze symbolizuje masy ludzkie, jakoby uczynione ze szkła, co pokazuje, że ich stan jest łatwo rozpoznawany przez tych, którzy stoją na nich lub ponad nimi. Uważamy, że zwycięzcami jesteśmy my oraz wszyscy, którzy są zdolni śpiewać tę pieśń. Widzimy morze (ludzi) zmieszane z ogniem (sądy). Wierzmy, że ten ogień wkłada się pomiędzy ludzi już od 1893 roku i że on będzie trwał do 1914 roku (artykuł pisany w roku 1880, obecnie z perspektywy wydarzeń widzimy, że owy ogień nadal trwa – przyp. red.). Chociaż pełni współczucia dla nich, nie możemy przestać ich opłakiwać, jednak nasze serca są napełnione radością z odkrywającego się przed nami Słowa Bożego, zawierającego Boży plan i nasze usta są napełnione brzmieniem tej pieśni o restytucji: „Wielkie i dziwne są dzieła twoje, Panie, Boże Wszechmogący; sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów”. Któż inny, oprócz tych spostrzegających zbliżenie się „czasu odnowy wszystkich rzeczy”, może powiedzieć lub pomyśleć, że „sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów?”. Spoglądając w przeszłość, widzimy, jak zostały wymordowane całe narody Amorejczyków, Amalekitów, Chetejczyków, Jebuzejczyków itd., nie mając szansy poznania Tego, którego poznanie daje życie wieczne. Zastanówmy się nad takim postępowaniem Pana Boga; i nikt nie potrafi uczynić niczego więcej ponad to, że swoją ograniczoną inteligencją będzie próbował usprawiedliwić takie zachowanie się Pana Boga, spowodowane niegodziwością tamtych narodów, zapominając, że niegodziwość może mieć miejsce tylko tam, gdzie istnieje prawo i poznanie dobra.

Czy ktoś mógłby uczynić coś więcej ponad to, że próbowałby usprawiedliwić zniszczenie Sodomy, podczas gdy Pan Jezus mówi, że gdyby się w Sodomie dokonały te cuda, które się stały wśród Żydów, „stałaby jeszcze po dzień dzisiejszy” (Mat. 11:23)? Takiego zniszczenia Sodomy nie można usprawiedliwić – Pan Bóg nie życzy sobie, abyśmy je usprawiedliwiali. „Pan Bóg sam działa według swego uznania i sam wszystko objawi dla naszego poznania”, jeśli tylko Mu pozwolimy i nie zwiążemy się fałszywymi naukami, nadal wierząc temu, co mówi Jego Słowo. Czytamy, że ci sami mieszkańcy Sodomy będą ponownie przywróceniu do „swego poprzedniego stanu” i pod Nowym



Przymierzem, danym Izraelowi, „jako córki” będą służyli swoim doświadczeniem dla innych w następnym wieku (Ezech. 16:48-63). Tylko my, którzy dostrzegamy piękno Bożego planu, prawdziwie możemy powiedzieć: „Sprawiedliwe są drogi twoje, Królu narodów”.

Podczas śpiewania naszej pieśni mówimy: „Któż by się nie bał ciebie, Panie, i nie uwielbił imienia twego? Bo ty jedynie jesteś święty”. Nasi chrześcijańscy bracia podnoszą ręce z przerażeniem, mówiąc: „To jest prawie uniwersalizm!” „Według powszechnie przyjętego wierzenia, dziewięć z dziesięciu ludzi, zarówno w tym obecnym lub w następnym życiu nie uwielbi Bożego imienia.” Ale my odpowiadamy: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik pomiędzy Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie”. Kiedy w Wieku Tysiąclecia przyjdzie właściwy Boży czas na świadczenie tej prawdy światu – każdemu człowiekowi – wierzymy, że prawie wszyscy będą się Go bali i z uwielbieniem będą Go miłowali. Tym, czego oni nie mają, jest poznanie. „Jeśli by Zbawcę mojego znał cały świat, na pewno też miłować Go byłby rad.”

Ale któż, oprócz nas, wierzy w prawdziwość poniższego wersetu, że „wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon”? Nie są nimi ci, którzy uważają, że jeśli nie wszyscy, to jednak nieliczni ludzie na zawsze zostali oddani piekielnym mękom. Nie są nimi ci, którzy wierzą, że wszyscy są unicestwowiani z wyjątkiem świętych. Również nimi nie są ci, którzy wierząc w częściową restytucję, uważają, że tylko narody żyjące w następnym wieku przyjdą, aby oddać pokłon Panu Bogu. Niestety, nikt z wyżej wspomnianych ludzi nie umie śpiewać i nie śpiewa tej pieśni. Tylko my potrafimy śpiewać tę pieśń w całości – pieśń o czasie „odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich”. „Wszystkie narody przyjdą i oddadzą ci pokłon”, nawet mieszkańcy Sodomy, z których nikt nie ocalał, kiedy „Pan spuścił na Sodomę deszcz z siarki i

ognia”. „Twoje sądy (akty sprawiedliwości) objawiają się.” „Niedoskonałym swym umysłem nie sądzę Pana. Ufaj tylko łasce, która jest ci dana. Za opatrnością, którą wciąż od Niego masz, kryje się Boża uśmiechnięta twarz.”

Tak, drodzy bracia i siostry! Do pewnego stopnia my odnieśliśmy zwycięstwo nad zwierzęciem i jego posągiem. Pieśń należy do nas, więc ją śpiewajmy. Ale wy mówicie: „Gdzie są nasze harfy Boże, gdyż jeszcze nie posiadamy naszych harf?” Tak, już mamy harfy, które nazywamy „Słowo Boże”, zaś Izajasz, Jeremiasz, Daniel, Dawid, Ijob, Mojżesz i wszystkie prorocтва są właśnie strunami naszej harfy. One potrzebują tylko właściwego nastrojenia, aby wydały tę słodką harmonię dźwięków do śpiewania naszej „Pieśni Mojżesza i Baranka”. Według słów apostoła świętego Piotra tę pieśń o restytucji Pan Bóg wkładał w usta świętych proroków swoich.

Drogo umiłowani! Nastrójcie swoje harfy i głośno śpiewajcie radosną pieśń o „Jubileuszu”. Śpiewajcie ją waszym drogim przyjaciółom, miłującym Pana Boga, bez względu na niesprawiedliwość, której może dopatrują się u Pana Boga. Jeśli oni nie będą jej słuchali, śpiewajcie pieśń dla świata. Ona będzie „tęczowym łukiem obietnicy”, który ludzie przypomną sobie w miarę zbliżania się do czasu ucisku. Jeśli i tego nie możecie czynić, śpiewajcie ją głośno we własnym sercu. Ona przyniesie wam radość i pokój, pozwalając rozmyślać o Ojcowskiej miłości i pojmować, że „na wieki trwa łaska Jego” (Psalm 136). Śpiewanie tej pieśni rozszerzy i rozgrzeje wasze serca, wzbogacając je miłością dla Ojca i dla tych, którzy są obiektem Jego troski i miłości.

Watch Tower  
R-130 (1880 r.)  
„Straż”